

Jubileuszowa Letnia Szkoła Młodych Andragogów

12-16 maja 2008 roku Uniwersytet Zielonogórski już po raz dziesiąty gościł uznanych profesorów nauk społecznych oraz młodych badaczy-andragogów z różnych ośrodków akademickich w kraju - uczestników X Letniej Szkoły Młodych Andragogów, odbywającej się – jak co roku – pod naukowym kierownictwem prof. Józefa Kargula. Organizatorami całego przedsięwzięcia byli – Zakład Animacji Kultury i Andragogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego we współpracy z Dolnośląską Szkołą Wyższą we Wrocławiu, a także Zespół Pedagogiki Dorosłych Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN oraz Akademickie Towarzystwo Andragogiczne.

Z racji Jubileuszu X-lecia Szkoły Andragogów w tym roku zaproszono do udziału w niej – oprócz zupełnie młodych adeptów nauki – również tych andragogów, którzy - jako 'uczniowie' – brali udział w pierwszych edycjach Szkoły. Dzisiaj są to już najczęściej uznani badacze, posiadający bogaty dorobek naukowy i ugruntowaną pozycję w środowisku akademickim. Większość z nich została również zaproszona do grona autorów 9. tomu Dyskursów młodych andragogów, którego premiera wydawnicza miała miejsce na inauguracji X LSMA.

W ten sposób w jubileuszowej Letniej Szkole Andragogów wzięli udział i młodzi i doświadczeni stażem badacze z takich ośrodków akademickich, jak: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Zielonogórski, Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu, Wyższa Szkoła Administracji w Bielsku-Białej.

Uroczystego otwarcia X Letniej Szkoły Młodych Andragogów dokonali: Dziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego – prof. Zbigniew Izdebski oraz Prorektor ds. Rozwoju Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu – prof. Krzysztof Kubiak. Podczas otwarcia prof. Zbigniew Izdebski odczytał w imieniu J. M. Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego List Gratulacyjny skierowany do prof. Józefa Kargula - wieloletniego kierownika naukowego Szkoły, jej inicjatora, organizatora i naukowego opiekuna młodych andragogów. Odczytane zostały również Listy Gratulacyjne podpisane przez prof. Stefana Kwiatkowskiego - przewodniczącego Komitetu Nauk Pedagogicz-

nych PAN a także środowisko młodych andragogów z Uniwersytetu Śląskiego.

Naukową część pracy Szkoły zainicjował wykład inauguracyjny wygłoszony przez prof. Tadeusza Piłcha (Uniwersytet Warszawski) poświęcony problematyce podmiotowości współczesnego człowieka. W ciągu pięciu dni młodzi badacze oraz zaproszeni goście i studenci mieli okazję wysłuchać również kilku innych, połączonych z dyskusjami, wykładów profesorskich, takich jak: prof. Krzysztofa Kubiaka (DSW we Wrocławiu) – *Współczesne piractwo morskie*; prof. Zbigniewa Izdebskiego (UZ) – *Seksualność Polaków po pięćdziesiątym roku życia*; prof. dra hab. Tadeusza Aleksandra (UJ) – *Próby porządkowania wiedzy andragogicznej. Teorie andragogiczne*; prof. Witolda Jakubowskiego (UWr.) – *Kino 'stylu zerowego' w perspektywie edukacyjnej*; prof. Olgi Czerniawskiej (WSHE w Łodzi) – *Punkty znaczące w biografii naukowej*; prof. Ewy Skibińskiej (UW) – *Dydaktyka biograficzna*; prof. Zdzisława Wołka (UZ) – *Pedagogika pracy a koncepcje całościowego uczenia*; prof. Józefa Kargula (DSW we Wrocławiu) - *Ludzie starzy w kulturze indywidualizmu*. Wykłady profesorów spotykały się z dużym zainteresowaniem młodych uczestników – dla wielu były inspiracją do zadawania pytań, dzielenia się swoimi spostrzeżeniami, refleksjami i doświadczeniami naukowymi.

Interesujące dyskusje towarzyszyły również wystąpieniom samych młodych andragogów, którzy lokując swoje zainteresowania naukowe w obszarze szeroko rozumianej edukacji dorosłych skupiali uwagę na rozmaitych problemach badawczych. Tematyka ich wystąpień dotyczyła takich obszarów poznania naukowego jak np.: motywy edukacji ustawicznej osób dorosłych; potrzeby poznawcze nauczycieli; edukacja osób trzeciego wieku; uczenie się biograficzne; poradnictwo filozoficzne; zaburzenia postrzegania własnej celowości (problem bigoreksji); społeczny odbiór zjawiska feminizmu; znaczenie Internetu dla rozwoju regionalnego. Wydaje się, że liczne opinie, sugestie i wskazówki przekazywane młodym badaczom podczas dyskusji po ich wystąpieniach, pomogą im udoskonalić i wzbogacić teksty naukowe przygotowywane również do publikacji w kolejnym tomie Dyskursów młodych andragogów wydawanych corocznie przez Oficynę Wydawniczą Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Stałym punktem programu Szkoły Andragogów jest udział w grach symulacyjnych opracowywanych przez jej kierownika naukowego - prof. Józefa Kargula. W tym roku była to gra typu: *Posiedzenie zespołu redakcyj-*

wydział pedagogiki, socjologii, i nauk o zdrowiu





nego czasopisma pedagogicznego, w której zadaniem 'redaktorów' było zdecydowanie, wedle ustalonych wcześniej kryteriów, czy nadesłane artykuły naukowe zostaną przyjęte do publikacji, czy też nie, i uzasadnienie swojego stanowiska.

Tradycyjnie też jeden dzień „z życia Szkoły” przeznaczony był na wyjazd studyjny do Niemiec. W tym roku było to spotkanie w Uniwersytecie Ludowym w Berlinie (Volkshochschule Berlin Mitte), w którym wzięli udział: Ursula Diehl - kierownik Urzędu d.s. Edukacji Dalszej (Amt für Weiterbildung) i kierownik Uniwersytetu Ludowego, Michael Weiß - kierownik działu do spraw integracji migrantów i Dr Eduard Jan Ditschek - zastępca kierownika Uniwersytetu Ludowego i kierownik działu programowego. Hasłem przewodnim VHS jest: Słabych wzmacniać, mocnych włączać, społeczeństwo łączyć razem; natomiast jej główne zadania to zapewnienie szerokiej oferty z obszaru dokształcania oraz realizacja socjalnych, kształceniowych oraz polityczno-pracowniczych przedsięwzięć. Wizyta w VHS – największej tego typu instytucji edukacyjnej w Berlinie - wzbudziła bardzo duże zainteresowanie wśród młodych badaczy i była jednocześnie ostatnim punktem programu tegorocznej edycji Szkoły.

Zielonogórska Letnia Szkoła Młodych Andragogów na stałe wpisała się już w kalendarz ważnych imprez naukowych w polskim środowisku andragogicznym. Dawni i obecni uczestnicy Szkoły biorący udział w jubileuszowych uroczystościach podkreślali jak duże ma dla nich znaczenie stworzona tu możliwość korzystania z wiedzy i doświadczenia zaproszonych profesorów, możliwość doskonalenia, uczenia się, dzielenia refleksjami i odkryciami naukowymi, oraz możliwość wzajemnego poznawania się w twórczej i przyjaznej atmosferze. W tym miejscu – w imieniu organizatorów Szkoły – chcę podziękować tym wszystkim – a w szczególności władzom rektorskim Uniwersytetu Zielonogórskiego i władzom dziekańskim Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu UZ – którzy przyczynili się do stworzenia takiej możliwości cyklicznych spotkań młodzieży andragogicznej z całego kraju i dzięki którym pomocy i wsparciu mogliśmy w tym roku uroczystie obchodzić Jubileusz X-lecia Letniej Szkoły Młodych Andragogów w Zielonej Górze.

*Małgorzata Olejarsz
Zakład Animacji Kultury i Andragogiki UZ*

Dni rodzinnej opieki zastępczej na Uniwersytecie Zielonogórskim

Rodzinna opieka zastępcza jest obecnie ważnym problemem społecznym i obszarem poznania naukowego.

Pracownicy naukowcy Pracowni Pedagogiki Opiekuńczej Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki, studenci zrzeszeni w Naukowym Studenckim Kole Pedagogiki Opiekuńczej Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu oraz studenci pedagogiki, głównie specjalności opieka i profilaktyka niedostosowania społecznego postanowili aktywnie włączyć się w tocząca się w Polsce dyskusję na ten temat.

Zaproponowali oni w dniach od 28 do 31 maja 2008 roku wiele działań mających na celu zarówno przekazanie wiedzy na temat rodzinnej opieki zastępczej, kierunków polityki społecznej, aktualnej sytuacji i oczekiwań lokalnego środowiska studentom uniwersytetu zielonogórskiego nie tylko różnym specjalnościom kierunku *pedagogika*,

ale także studentom *historii, filologii polskiej, matematyki, fizyki*, którzy w przyszłości mogą zostać nauczycielami oraz pedagogom i nauczycielom zielonogórskich szkół jak i wywołanie dyskusji wokół rodzinnej opieki zastępczej, zainteresowanie nią społeczności akademickiej i miasta Zielona Góra, wzbudzenie refleksji nad gotowością do profesjonalnej rodzinnej opieki zastępczej, przekazanie informacji o poszukiwaniu kandydatów w mieście i województwie lubuskim. Chcieliśmy również podzielić się doświadczeniami praktycznymi, zintegrować osoby zaangażowane w rozwój rodzinnej opieki zastępczej w regionie lubuskim, przedstawić autorski program naukowo – praktyczny na temat wsparcia edukacyjnego dzieci z rodzin zastępczych kierowany przez dr Grażynę Gajewską, a realizowany przy aktywnym udziale studentów specjalności opieka i profilaktyka niedostosowania społecznego, Naukowego Studenckiego Koła Pedagogiki Opiekuńczej na UZ i we współpracy z Ośrodkiem Adopcyjno - Opiekuńczym w Zielonej Górze, Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zielonej Górze oraz pedagogami zielonogórskich szkół. Zamierzaliśmy powodować lepsze zrozumienie dziecka z rodziny zastępczej, adoptowanego i jego opiekunów oraz ukazać medialny obraz rodzinnej opieki zastępczej.

Mając na uwadze te liczne cele już tydzień przed planowanym przedsięwzięciem spotykaliśmy się z dziennikarzami zielonogórskich mediów: prasy, radia, telewizji. Najaktywniej współpracowaliśmy z Radiem Zachód czego efektem były informacje o naszych inicjatywach, spotkanie dr G. Gajewskiej ze słuchaczami oraz wykonanie sondy ulicznej z udziałem studentek pedagogiki J. Heintze i I. Bednarz.

28.05.2008r. zaproponowaliśmy projekcję filmu na temat zawodowych rodzin zastępczych, nawiązaliśmy kontakt ze studentami różnych kierunków studiów na UZ gromadząc za pomocą ankiety informacje o tym co wiedzą na temat opieki zastępczej oraz dostarczając o niej ulotki przygotowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego.

30.05.2008r. zorganizowaliśmy spotkanie studentów z opiekunami rodzinnych pogotowi.

31.05.2008r. odbyła się zabawa z Okazji Dnia Dziecka dla dzieci z rodzin zastępczych objętych pomocą studentów pedagogiki – specjalność opieka i profilaktyka niedostosowania społecznego realizowaną również przez Naukowe Studenckie Koło Pedagogiki Opiekuńczej.

Najważniejszym wydarzeniem naukowym jednak było **Seminarium naukowe na temat: Rodzinna opieka zastępcza. Stan i kierunki rozwoju.**

29.05.2008r. to ważne spotkanie oficjalnie zainaugurował dziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o

Zdrowiu UZ prof. Zbigniew Izdebski.

Stan rodzinnej opieki zastępczej w Województwie Lubuskim przedstawiła mgr Grażyna Jelska – Wydział Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim,

Kierunki Strategii polityki społecznej w województwie Lubuskim zaprezentowała mgr Beata Kiecana – Departament Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego,

Stan opieki zastępczej w Mieście Zielona Góra ukazała mgr Elżbieta Dębek – Zielewska – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Zielonej Górze,

Propozycję Ustawy O zastępczym rodzicielstwie przedstawiła mgr Marzena Bartosiewicz – Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej,

Wykład na temat profesjonalizacji opiekunów zastępczych wygłosiła dr Grażyna Gajewska – Uniwersytet Zielonogórski.

Następnie zorganizowaliśmy debatę na temat:

„Problemy rodzinnej opieki zastępczej i sposoby ich przewycięzania”.

Zaproszenia do wystąpienia w roli ekspertów przyjęli przedstawiciele administracji pionu pomocy i polityki społecznej wyżej wymienieni oraz Roman Sondej – Lubuski Kurator Oświaty, Wanda Boczek – Dyrektor Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Zielonej Górze, Mariusz Socha ze Stowarzyszenia Rodzin Zastępczych w Zielonej Górze, Irena Karkosz - Kierownik Kuratorów do spraw rodzinnych i nieletnich Wydział Rodzinny i Nieletnich Sąd Rejonowy w Zielonej Górze oraz Paweł Jarosz - Opiekun wielodzietnej zawodowej rodziny zastępczej.

Zarówno szanowni goście debaty jak i jej uczestnicy w auli jednoznacznie ją podsumowali. Była tak żywa, szczerza, twórcza, że można jedynie żałować, że tak krótko trwała.

W trakcie debaty J. Heintze zaprezentowała sondę uliczną wykonaną w Radio Zachód we współpracy z rektorem Elżbietą Wozowczyk – Leszko.

Po debacie Jagoda Zdolska studentka IV roku *pedagogiki* OiPNS i z-ca przewodniczącej Naukowego Studenckiego Koła Pedagogiki Opiekuńczej przedstawiła efekty autorskiego programu naukowo – praktycznego na temat wsparcia dzieci z rodzin zastępczych kierowanego przez dr Grażynę Gajewską od 2003 roku w opinii studentów.

Wsparcie rodzin zastępczych przez PCPR na podstawie badań własnych wykonanych w ramach pracy magisterskiej przedstawiła studentka V roku pedagogiki Magdalena Radzio.

Sytuację szkolną dzieci z rodzin zastępczych – obszary wsparcia oraz rodzinę zastępczą w opinii studentów UZ opracowaną na podstawie ankiety przez studentów IV OiPNS zaprezentowała dr Grażyna Gajewska.

Podsumowując seminarium traktowane jako wstęp do planowanej za rok ogólnopolskiej konferencji naukowej dr Grażyna Gajewska zobowiązała się do jej organizacji i zaprosiła zainteresowane osoby do aktywnego w niej udziału.

Zakładamy, że podjęta inicjatywa przyczyni się do wzrostu zainteresowania naukowego tą ważną problematyką, stworzy formę dobrej współpracy UZ ze środowiskiem lokalnym. Traktujemy ją jako pierwsze spotkanie i liczymy na jej wpisanie w kalendarium spotkań naukowych na UZ. Mamy nadzieję także na nawiązanie dobrego kontaktu z osobami praktycznie zaangażowanymi w zastępcze rodzicielstwo i rozwiązanie niektórych lokalnych trudności.

Dziękuję wszystkim osobom, za sprawą których Dni



rodzinnej opieki na UZ mogły być zrealizowane w takim kształcie jakim były.

Zdjęcia wykonała dr Marzena Sendyk

Grażyna Gajewska

Z perspektywy studenta

26-31 na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyły się *Dni Rodzinnej Opieki zastępczej*, których głównym koordynatorem była pani dr Grażyna Gajewska.

Wielkie zainteresowanie wśród studentów wywarło seminarium naukowe pt.: *Rodzinną opieką zastępczą. Stan i kierunki rozwoju*. Była to zupełnie inna forma wykładów do jakiej przywykliśmy na uczelni, i to należy podkreślić. Wystąpienia specjalistów trwały po 15 min., a nie po 1,5 godziny i dotyczyły najważniejszych spraw związanych z opieką zastępczą. Każdy laik mógł poznać omawiany problem z różnych stron, największe zaciekawienie wzbudziły wystąpienia pań: mgr Elżbiety Dębek-Zielewskiej, która opowiadała o stanie opieki zastępczej w mieście Zielona Góra i pani mgr Marzeny Bartosiewicz z Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, która z kolei przedstawiła propozycję Ustawy o Zastępczym Rodzicielstwie. Wszyscy czekali na konfrontację obu

pań podczas debaty, gdyż to one wzbudziły największe poruszenie na sali. Jeszcze długo po zakończeniu seminarium słychać było komentarze studentów dotyczące wypowiedzi obu pań – i te krytyczne i te pochwalające.

Należy na koniec podkreślić, iż najciekawszą formą seminarium okazała się debata z zaproszonymi specjalistami, czas zleciał przy niej bardzo szybko. Aż tak szybko, iż zakończenie konferencji trzeba było odrobinę przesunąć na inną godzinę. Studenci słuchali z zainteresowaniem wypowiedzi specjalistów, bo nie były to oderwane z życia teorie, ale konkretne problemy, trudności, sytuacje związane z rodzinną formą opieki zastępczej. Mogliśmy poznać pana, który stworzył taką rodzinę zastępczą wraz ze swoją żoną i bardzo przystępny sposób opowiadał jak taka praca wygląda, jakie napotyka się w niej trudności, co należałoby zmienić. Było to dla nas studentów spotkanie bardzo wartościowe ze względu na fakt iż studiujemy pedagogikę i być może w przyszłości niektórzy z nas podejmą pracę w charakterze rodzica zastępczego.

Jeżeli mogę a myślę że tak, wypowiedzieć się w imieniu studentów, to z tej strony chciałabym serdecznie pogratulować organizacji i pomysłu na tego rodzaju seminarium naukowe pani dr Grażynie Gajewskiej i będziemy trzymać za słowo, iż w przyszłym roku spotykamy się ponownie na kolejnym seminarium. Miejmy tylko nadzieję, że eksperci będą mieli dla nas bardziej optymistyczne dane dotyczące rodzinnej opieki zastępczej.

Anna Jankowska,

III roku pedagogiki, o specjalności opieka i profilaktyka niedostosowania społecznego

Już wkrótce wakacje i rozpocznie się czas emigracji studentów do Anglii, Irlandii i wielu innych krajów. Wyjeżdżamy tam nie tylko w celach zarobkowych, ale także na wakacje i żeby nauczyć się czegoś nowego. Tak właśnie było w moim przypadku ubiegłego roku. W mieście Poole w Anglii poznałam pewne małżeństwo. Byli to Lyn i Melvyn Dyette prowadzący Courthill Schoole Cabin Club, czyli prywatną instytucję o charakterze podobnym do naszych świetlic funkcjonujących przy szkołach. To niezwykle zaangażowani i entuzjastycznie podchodzący do swojej pracy praktycy. Odwiedziłam ich w pracy i przeprowadziłam krótkie zajęcia z dziećmi. Podczas rozmowy przedstawiłam im jak wygląda oświata i opieka nad dziećmi w Polsce. Byli tym niezwykle zainteresowani i z niemałym zdziwieniem reagowali na moją opowieść. Wspomnieli także, że z chęcią zobaczyliby jak funkcjonują w Polsce świetlice podobne do ich placówki. W drodze powrotnej do Polski w mojej głowie zaświłał pomysł, aby zaprosić Lyn i Melvyna do Zielonej Góry, by opowiedzieli studentom Uniwersytetu Zielonogórskiego o swojej pracy. Uznałam, że mogliby też odwiedzić kilka szkół, przedszkoli i świetlic właśnie w naszym mieście. W październiku opowiedziałam o tym wszystkim dr Agnieszce Nowak-Łojewskiej, która zaakceptowała mój pomysł i rozpoczęła organizację przyjazdu angielskich gości do Polski. Od tej pory to pani doktor była koordynatorem tego przedsięwzięcia. Kilkumiesięczna wymiana maili, umów, zdjęć i opowieści miała być zwięzłona pod koniec maja. I tak 25 maja Lyn i Melvyn przyjechali do Zielonej Góry, gdzie mieli wygłosić wykład i przeprowadzić warsztaty dla studentów. W poniedziałek 26 maja wraz z dr Łojewską i dr Kopaczyńską nasi goście odwiedzili zielonogórskie Przedszkole nr 8, Szkołę Podstawową nr 18 przy ulicy Francuskiej, a także Chrześcijańską Szkołę Podstawową Salomon na Osiedlu Pomorskim. Wizyty te dostarczyły gościom nie lada wrażeń. Ich reakcje były mieszaną zaskoczenia i zachwytu. W szkole Salomon, ku ich zaskoczeniu powitali ich studenci naszego uniwer-

sytetu. Były to studentki IV roku *edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej* działające w kole naukowym In Corpore. Przygotowały przedstawienie teatralne dla dzieci z tej szkoły pt.: *Każdy ma swojego anioła*. Zarówno dzieci jak i wszyscy zgromadzeni byli zachwyceni występem z pogranicza dramatu i musicalu. Po wizycie w jednej ze szkół, Lyn powiedziała bardzo ważne dla mnie słowa: „Czeka was jeszcze wiele zmian i pracy”, chodziło jej oczywiście o Polską edukację. Myślę, że warto potraktować to spostrzeżenie jako wyzwanie, a z takimi dziewczynkami, jak te które działają w In Corpore wiele możemy jeszcze osiągnąć.

Następnego dnia w auli B przy ulicy Wojska Polskiego o godzinie 10:00 rozpoczął się wykład prowadzony przez Lyn Dyette. Gości przywitała prof. Pola Kuleczka, kierownik Zakładu Edukacji Wczesnoszkolnej i Historii Wychowania. Aula zamieniła się na półtorej godziny w kolorowy kalejdoskop zdjęć, plansz i prac dzieci ze świetlicy w Poole. Wykład dotyczył metody „playwork”, na której zasadach funkcjonują placówki Courthill i Bearwood prowadzone przez Lyn i Melvyna. Opowiadali o zabawie, jako podstawowym sposobie opieki nad dziećmi, jej walorach wychowawczych i kształcących. Zaprezentowali wszelkie rodzaje aktywności, które wykorzystują w swojej pracy. Od mini hokeja, jazdy na rowerze, przez budowanie obozowiska z opon oraz siatki maskującej, gotowanie, po malowanie palcami i tworzenie brazylijskich strojów karnawałowych. Do dziś mam przed oczami widok pomieszczenia wypełnionego przyborami plastyczno-technicznymi do wykorzystania przy tworzeniu wszelkich prac. Niejedna z nauczycielek marzy, by takie miejsce znalazło się w jej szkole czy przedszkolu. Po wykładzie studenci zostali zaproszeni na trzy cykle warsztatów. Pierwszy z nich odbył się na świeżym powietrzu, między drzewami w pobliżu uniwersytetu. Studenci mieli okazję lepić z gliny i przyklejać do drzew tzw. „Strażników”. Podobne prace wykonują dzieci w Anglii. Melvyn zapewniał, że utrzymują się one na drzewach nawet do roku czasu. Studentom, zajęcia te sprawiły nie lada przyjemność. Możemy sobie tylko wyobrazić, jaką frajdę miały z tego dzieci w Anglii. Chętnych zapraszam do obejrzenia studenckich wytworów na drzewach między budynkiem głównym A-16, a pawilonem (budynek A-23). Kolejne warsztaty odbyły się już w pracowni plastycznej mgr Elżbiety Płodzień. Tym razem zainteresowani studenci mieli okazję pobawić się kolorowymi tuszami z wodą i stworzyć wielobarwne collage. Niejednokrotnie słychać było okrzyki zachwytu i zaskoczenia, gdy odwracało się kartkę i oczom ukazywał się wzór we wszystkich kolorach tęczy. Muszę przyznać, że studenci bawili się jak dzieci. Czy to nie cudowne ile radości daje woda i tusz? Ostatnie warsztaty polegały na tworzeniu przestrzennych modeli z kolorowych, kukurydzianych chrupek, zlepianych przy użyciu wody. Niektórzy mogli sobie przypomnieć swoje dziecięce zabawy i stworzyć nie tylko coś według wzoru, ale puścić wodze fantazji i ulepić coś według własnego pomysłu.

To międzynarodowe spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń i wielu ciekawych rozmów na temat opieki nad dziećmi i organizacji pracy. Zapowiedzią kontynuacji tej współpracy stało się podpisanie umowy między Courthill School Cabin Club w Poole i Uniwersytetem Zielonogórskim w programie Erasmus. Już w październiku do Anglii wyjadą trzy studentki *edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej*, które będą miały okazję jeszcze więcej nauczyć się od Lyn i Melvyna Dyette, ludzi cieszących się i pasjonujących każdym nowym dniem, spędzonym z dziećmi na świetlicy.

Anna Dawidowicz

IV rok pedagogiki, o specjalności edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna



MAJÓWKA RODZINNA 31 maja 2008, g. 10.00-13.00

W ostatni dzień maja studenci drugiego roku *pedagogiki ze specjalnością opieki i profilaktyki niedostosowania społecznego* wraz z członkami Koła Naukowego Pedagogiki Opiekuńczej zorganizowali przy Parafii św. Józefa Oblubieńca na Zaciszu, Majówkę Rodzinną. Majówka obfitowała w wiele atrakcji, które ku naszej ucieście sprawiły uczestnikom prawdziwą frajdę. Cóż to były za atrakcje? – W tym roku postanowiliśmy zorganizować dzieciakom „mały tor przeszkód”. Składał się on z kilku konkurencji. Każde dziecko tuż przy wejściu otrzymało specjalny dyplom z jego imieniem i nazwiskiem oraz miejscem na pieczętki – jako dowody ukończenia poszczególnych konkurencji. Cała zabawa polegała na zbieraniu jak największej ilości znaczków – tłumaczy Paulina Wirzman, studentka drugiego roku OiPNS i jedna z koordynatorek imprezy. Konkurencji było 6. Między innymi łowienie rybek, chusta animacyjna, bieg rodzinny, pajęczyna oraz jako jedna z nagród: przejażdżka na kucyku, koniu lub bryczką. – W „Biegu rodzinnymi” brali udział wszyscy - ojcowie z córkami, matki z synami, babcie i dziadkowie z wnucami. Zabawa polegała na pokonaniu krótkiego dystansu w parach. Utrudnieniem była wstążka, która wiązała jedną nogę dziecka i drugą rodzica – wyjaśnia przeprowadzająca konkurencję Magdalena Samuel – Widać było, że bieg sprawiał wielką radość zarówno dzieciakom jak i starszym uczestnikom. Wymagał z obu stron jednakowego zaangażowania i wielkiej współpracy. I choć zdarzały się niegroźne upadki, wszyscy byli zadowoleni – relacjonuje Magda. W konkurencji „Piramida” zadaniem uczestników było ułożenie z puszek dużej piramidy, a następnie zburzenie jej przy pomocy piłeczek. – Tutaj również widać było wielką współpracę między małymi uczestnikami a ich opiekunami. Jakież wielkie było widać skupienie na ich twarzach przy tworzeniu piramidy – żartobliwie wspominają

Ania Szubert i Natalia Sieradzka, które przeprowadzały tę konkurencję. Wielkim zainteresowaniem cieszyła się także „Chusta animacyjna”, która dla wszystkich była czymś nowym i budziła zachwyt. – Opiekunowie i ich maluchy chyba pierwszy raz spotkali się z taką formą zabawy. Była ona dla nich czymś nowym i dlatego nie dziwi tak wielkie zainteresowanie właśnie tą konkurencją – wyjaśnia Milena Więcek. – Zadanie tutaj polegało na podrzucaniu na wielkiej chustce animacyjnej małych piłeczek, ale w taki sposób by nie spadły one na ziemię. Ponadto zaproponowaliśmy dzieciom także „Kwiat lotosu”, co sprawiło im szczególną radość – tłumaczy Milena. Podczas trwania całej Majówki stoisko dla małych wędkarzy przeżywało obłężenie. Ciągłe byłyśmy w ruchu, cały czas były kolejki a dzieci z niecierpliwością czekały na swoją kolej. Często tatusiowie oraz inni opiekunowie wspomagali np. dwuletnie pociechy w połowach.- opowiada Klaudia Nenycz z Pauliną Wirzman, które przygotowały konkurencję „Łowienie ryb”. Dzieci do siódmego roku życia miały przejażdżkę na kucyku, starsze konno, a cała rodzina moja przejechała się bryczką. Tę część majówki, za stadniną prowadziły Barbara Rozpędowska i Agata Janik. Na koniec, po uzyskaniu kompletu znaczków na swoim dyplomie, każde dziecko przystępowało do ostatniego etapu czyli odbioru nagrody. Tutaj także pojawiło się małe urozmaicenie, a mianowicie każde dziecko losowało nagrodę poprzez przekucie wybranego przez siebie balonu, w którym znajdowała się karteczka z numerem wygranego zestawu. – Nagrody były naprawdę różne. Od słodczy, przez kolorowanki, puzzle, aż po małe samochodziki, taczki z łopatkami i grabkami, akcesoria przydatne każdemu maluchowi w piaskownicy – mówi Magda Tryba odpowiedzialna za stanowisko z nagrodami. – Najpiękniejsze w tym wszystkim były jednak nie nagrody, ale ten uśmiech i radość na twarzach dzieci, po ich otrzymaniu. Szczególne wrażenie zrobiły na nas słowa jednego z dzieci, które powiedziało, że tak pięknych nagród w ży-

ciu się nie spodziewało – z uśmiechem opowiada Anita Ryba również odpowiedzialna za to stanowisko.

Wielkim zaskoczeniem był wiek dzieci biorących udział w zabawach. Granica wieku była naprawdę duża. - Udział wzięły nie tylko młodsze dzieci, ale także 15 i 16-latkowie. Największe wrażenie jednak robił fakt uczestnictwa rocznych dzieci – opowiada z entuzjazmem Klaudia Nenycz.

Ponadto swoją obecnością na MAJÓWCE RODZINNEJ zaszczylili nas harcerze, którzy organizowali dla uczestników MAJÓWKI wiele atrakcyjnych konkurencji i Policja. Policja dokonała znakowania rowerów, a także przeprowadziła konkurencje, za które dzieci dostawały specjalne „policyjne” nagrody, np. maskotki LUPU, kojarzone z akcjami policji na rzecz bezpieczeństwa dzieci.

Niewątpliwie atrakcyjnymi gośćmi była Straż Pożarna (prezentowała m.in. wóz strażacki, którego dokładne obejrzenie stanowiło nie lada atrakcję dla każdego), karatecy z klubu karate tradycyjnego NIDAN, oraz modelarze prezentujący zdalnie sterowane modele samolotów.

Na koniec, około godziny 12:00 odbyło się ognisko. Pieczono kielbaski, a dzieci z uśmiechami na twarzach cieszyły się, że mogły spędzić czas w gronie rodzinnym. W MAJÓWCE wzięło udział około 200 osób.

Warto wymienić tych, dzięki którym sobotnia Majówka Rodzinna w ogóle miała miejsce. Przygotowania do imprezy trwały miesiąc, a swój wielki wkład zaznaczyło wielu ludzi, którzy ofiarowali pyszne drożdżówki, napoje oraz ufundowali nagrody. To nie tylko studencki OiPNS, ale także wcześniej wspomniane Koło Naukowe Pedagogiki Opiekuńczej ze swoją aktywną przewodniczącą Anną Jankowską i „wodzirem” Majówki - Jagodą Zdołską.

Wielkim wsparciem obdarzyli studentów także pracownicy Zakładu Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej: prof. Grażyna Miłkowska i dr Anna Szczęsna. Imprezę pomogli zorganizować także Ksiądz Proboszcz Lech Kazimierzczak oraz Pani Jolanta Kwaśna prowadząca świetlicę przy Parafii. Ich pomoc była na wagę złota – za co kierujemy w ich stronę serdeczne podziękowania.

*Studenci II roku pedagogiki,
o specjalności opieka i profilaktyka
niedostosowania społecznego*

Dziecko w przestrzeni uniwersytetu

„Wędrować każdy może...” Tym razem po korytarzach i salach Uniwersytetu Zielonogórskiego wędrowały dzieci. Chociaż z wyprzedzeniem, bo 30 maja, z okazji Dnia Dziecka pracownicy uczelni kolejny raz otworzyli jej drzwi przed około osiemdziesiątką milusińskich. Inicjatorkami akcji były studentki IV roku *edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej*, należące do Koła Naukowego „In Corpore”. Autorkami projektu pod tytułem Pokaż mi a zapamiętam, pozwól mi zrobić a zrozumieć są Kornelia Wolska i Kamila Semków. Motto to, utworzone na podstawie słów Kartezjusza, w pełni odzwierciedla główną ideę spotkania – ukazanie możliwości wykorzystywania czynnych metod nauczania i uczenia się. Pomyśl takiego właśnie Dnia Dziecka zrodził się w związku z tegorocznym Festiwalem Nauki organizowanymi przez UZ pod hasłem „Nauka jutro”.

Zajęcia rozpoczęły się w auli C, gdzie młodzi goście zostali przywitani przez prof. Polę Kuleczkę, a następnie mogli obejrzeć krótki występ artystyczny pt. *Każdy*

ma swojego anioła. Podstawowy scenariusz opracowały Aleksandra Maleńczyk i Kamila Semków, jednak końcowa wersja przedstawienia to efekt pracy wszystkich osób, biorących w nim udział. Występ przyjęto entuzjastycznie i ciepło. Osoby pojawiające się na scenie wywoływały salwy śmiechu, okrzyki radości, oklaski i westchnienia. Nic dziwnego, ponieważ były to bliskie dzieciom postaci z bajek, takie jak: Smerfy, Czerwony Kapturek czy Kubuś Puchatek.

Wędrowka dzieci po przestrzeni Uniwersytetu rozpoczęła się w momencie podzielenia ich na sześć grup, które kolejno odwiedzały różne krainy stworzone specjalnie dla nich w uczelnianych salach. Wędrowka po korytarzach UZ wywołała wiele emocji. Niezwykłym doświadczeniem było zobaczyć zdziwienie, te otwarte ze zdumienia usta, z których wydobywały się odgłosy przejęcia i swoistego zachwytu. Studentki poprowadziły zaciekawione dzieci do kolejnych krain.

Sala badawcza o nazwie *Pozwól mi zrobić a zrozumieć* pozwoliła najmłodszym na zapoznanie się i porównanie odmiennych smaków, zapachów, materiałów i ich faktur. Najważniejsze, że milusińscy mieli okazję doświadczenia wszystkiego na własnej skórze. Mogli posmakować, by poznać smak, powąchać, by poczuć zapach, dotknąć, by odróżnić kształt i przede wszystkim zobaczyć, by zweryfikować doznania poszczególnych zmysłów. Słowa jednej z ulubionych dziecięcych piosenek „bo fantazja jest od tego, aby bawić się na całego” stały się mottem sali *bajkowej*. Przekraczając jej próg dzieci mogły przeobrazić się w co tylko chciały. Trasa wędrowki przebiegała także przez salę o nazwie *Bezpiecznie poruszam się po ulicy*. Mali goście mieli w niej możliwość porozmawiania z funkcjonariuszami Policji, a tym samym poszerzyć wiedzę z zakresu ruchu drogowego. Najbardziej oczekiwanym punktem „podróży” okazała się być *Sala taneczna*. Dzieci mogły w niej spróbować sił w tańcu. Trenowały pod okiem instruktorki ze Studia Tańca Trans, członkini formacji Spoko – aktualnych mistrzów Polski w stylu Hip-Hop – Ewy Chamery. Forma zabawy, którą jest taniec, dostarczyła wszystkim niesamowitych emocji i wywołała śmiech. Kolejne drzwi prowadziły do *Krainy zabaw logopedycznych*. Gimnastyka buzi i języka także wzbudziła entuzjazm i radość milusińskich. Zajęcia przygotowane przez studentki były zorganizowane w taki sposób by bawiły i sprawiały radość, ale przede wszystkim, aby służyły ćwiczeniom w mowie. Ostatni przystanek podczas wędrowki znajdował się w sali o nazwie *Kolorowe kredki*. Dzieci, pobudzając swoją wyobraźnię, rysowały wymarzone prezenty na Dzień Dziecka. Prace, które tam powstały zostały umieszczone w specjalnie utworzonej do tego celu galerii w holu budynku głównego, przy Al. Wojska Polskiego. Wystawa rysunków była punktem kulminacyjnym Dnia Dziecka. Każdy mógł obejrzeć w niej dzieła małych artystów. Tam też wręczono przybyłym maluchom drobne upominki i dyplomy, które mamy nadzieję będą im przypominać o chwilach spędzonych na wędrowce po Uniwersytecie Zielonogórskim.

Trudno nazwać wszystkie emocje, które towarzyszyły dzieciom. Najmilsze z nich, dla nas jako organizatorów akcji, to radość, widniejąca na twarzach małych gości, przeplatana zaskoczeniem. Uczucie satysfakcji i spełnienia oraz echo okrzyków „hip, hip, hurra”, wyrażających wdzięczność i roznoszących się po korytarzach UZ, na długo pozostaną w naszej pamięci.

Kamila Semków